

Czym jest Drugie Przyjście?

Drugie Przyjście Chrystusa – pewne jak Bóg, jest jedynie naprawą błędów i przywróceniem zdrowia umysłu. Jest częścią stanu, który przywraca to, co nigdy nie zostało utracone, i ponownie ustanawia to, co jest na wieki wieków prawdziwe. Jest zaproszeniem dla Słowa Bożego, by zajęło miejsce złudzenia; gotowością oraz chęcią, by wybaczenie objęło wszystko, bez wyjątku i bez zastrzeżeń.

To właśnie wszechogarniająca natura Drugiego Przyjścia Chrystusa pozwala mu objąć ten świat i zachować cię bezpiecznym w swym łagodnym nadejściu, które ogarnia wszystkie żywe istoty, łącznie z tobą. Wyzwolenie, które przynosi Drugie Przyjście, nie ma końca, gdyż Boskie stworzenie nie może mieć granic. Wybaczenie oświecla drogę Drugiego Przyjścia, ponieważ oświeca wszystko jako jedno. Tak oto jedność zostaje wreszcie rozpoznana.

Drugie Przyjście kończy lekcje, których naucza Duch Święty, torując drogę dla Sądu Ostatecznego, a w nim nauka kończy się w jednym, ostatecznym podsumowaniu, które rozszerzy się poza siebie i sięgnie do Boga. Drugie Przyjście to czas, w którym wszystkie umysły oddane są w ręce Chrystusa, by przywrócić je duchowi w imię prawdziwego stworzenia i Woli Boga.

Drugie Przyjście to jedyne wydarzenie w czasie, na które sam czas nie może wpłynąć. Albowiem każdy, kto kiedykolwiek przybył, by umrzeć, czy dopiero przyjdzie lub obecny jest teraz, w równej mierze wyzwolony jest od tego, co wytworzył. W tej równości przywrócony jest Chrystus jako jedna Tożsamość, w której Synowie Boży uznają, że wszyscy są jednym. A Bóg Ojciec uśmiecha się do Swego Syna, Swego jedyne stworzenia i Swej jedynej radości.

Módl się, by Drugie Przyjście nadeszło wkrótce, ale na tym nie poprzestawaj. Ono potrzebuje twych oczu, uszu, rąk i stóp. Potrzebuje twego głosu. A najbardziej potrzebuje twojej chęci. Cieszymy się, że możemy czynić Wolę Boga i złączyć się w jej świętym świetle. Spójrz, oto Syn Boży jest w nas jeden i poprzez Niego możemy dotrzeć do Miłości naszego Ojca.

LEKCJA 301

I sam Bóg otrze wszystkie łzy.

Ojcze, dopóki nie osądzam, nie mogę płakać, nie mogę też odczuwać bólu ani czuć się opuszczony czy niepotrzebny w tym świecie. To jest mój dom, ponieważ go nie osądzam, i dlatego jest tylko tym, co jest zgodne z Twoją Wolą. Obym ujrział go dziś bez potępienia, szczęśliwymi oczyma, które wybaczenie uwolniło od wszelkiego zniekształcenia. Obym widział Twój świat zamiast mojego. A zapomniane będą wszystkie łzy, które przelałem, bo zniknie ich źródło. Ojcze, nie będę dziś osądzał Twojego świata.

Boży świat jest szczęśliwy. Ci, którzy nań patrzą, mogą jedynie dodawać doń swą radość i błogosławić go jako źródło ich dalszej radości. Płakaliśmy, ponieważ nie rozumieliśmy. Ale nauczyliśmy się, że świat, który widzieliśmy, był fałszywy, i dziś będziemy patrzyli na Boży świat.

LEKCJA 302

Gdzie była ciemność, tam patrzę na światłość.

Ojcze, nasze oczy wreszcie się otwierają. Twój święty świat oczekuje nas, gdy nasz wzrok jest wreszcie przywrócony i możemy widzieć. Myśleliśmy, że cierpimy. Ale zapomnieliśmy o Synu, którego Ty stworzyłeś. Teraz widzimy, że ciemność to nasze własne wyobrażenie, a światłość jest i możemy na nią patrzeć. Chrystusowe widzenie przemienia ciemność w światłość, bo lęk musi zniknąć, gdy nadeszła miłość. Obym wybaczył dziś Twojemu świętemu światu, abym mógł spoglądać na jego świętość i zrozumieć, że odbija on tylko moją własną świętość.

Nasza Miłość oczekuje nas, gdy zmierzamy do Niego, i towarzyszy nam, pokazując drogę. On nie zawodzi w niczym. Jest celem, do którego dążymy, a zarazem środkiem, dzięki któremu do Niego zmierzamy.

LEKCJA 303

Narodził się dziś we mnie święty Chrystus.

Patrzcie wraz ze mną, aniołowie, patrzcie dziś ze mną. Niech otoczą mnie wszystkie święte Myśli Boga i ucichną wraz ze mną, gdy rodzi się Syn Niebios. Niech zamilkną ziemskie dźwięki i znikną widoki, do których przywykłem. Powitajmy Chrystusa tam, gdzie jest u Siebie w domu. I pozwólmy Mu usłyszeć dźwięki, które On rozumie, oraz zobaczyć widoki ukazujące tylko Miłość Jego Ojca. Niech nie będzie tu dłużej obcym, albowiem dziś narodził się ponownie we mnie.

Przyjmuję Twój Syna, Ojcze. Przybył On, by zbawić mnie od złego „ja”, które sam wytworzyłem. On jest tym Ja, które mi dałeś. Jest jedynie tym, czym naprawdę jestem. Jest Synem, którego kochasz ponad wszystko. Jest moim Ja – takim, jakim Ty mnie stworzyłeś. To nie Chrystus może być ukrzyżowany. Bezpieczny w Twoich Ramionach niech przyjmę Twego Syna.

LEKCJA 304

Niech mój świat nie zasłania widoku Chrystusa.

Mogę przesłonić mój święty wzrok, jeśli narzucę mu mój świat. Nie mogę też widzieć świętych widoków, na które patrzy Chrystus, jeśli nie posłużę się Jego widzeniem. Postrzeganie to zwierciadło, a nie fakt. A to, na co patrzę, jest stanem mojego umysłu, odzwierciedlonym na zewnątrz. Chcę błogosławić świat, patrząc nań oczyma Chrystusa. I zobaczę niezawodne znaki wskazujące, że wybaczone mi wszystkie moje grzechy.

Wyprowadzasz mnie z ciemności do światłości, z grzechu do świętości. Niech wybaczę i w ten sposób przyjmę zbawienie dla tego świata. Jest ono Twoim darem, Ojcze, danym mi, bym go ofiarował Twojemu świętemu Synowi, aby mógł ponownie odnaleźć pamięć o Tobie i o Twym Synu takim, jakim Ty go stworzyłeś.

LEKCJA 305

Oto pokój, którym Chrystus nas obdarza.

Kto posługuje się tylko Chrystusowym widzeniem, ten znajduje spokój tak głęboki i cichy, niedający się zakłócić i całkowicie niezmienny, że w tym świecie nie ma jego odpowiednika. Wobec tego spokoju milkną wszelkie porównania. I cały świat odchodzi w milczeniu, gdy ogarnia go ów spokój, łagodnie niosąc do prawdy, by nie był już domem lęku. Albowiem nadeszła miłość i uzdrowiła świat, dając mu pokój Chrystusa.

Ojcze, Chrystusowy pokój został nam dany, gdyż Twoją Wolą jest, byśmy byli zbawieni. Pomóż nam dzisiaj jedynie przyjąć Twój dar i go nie osądzać. Otrzymaliśmy go bowiem, by zbawił nas od osądu nad samymi sobą.

LEKCJA 306

Dar Chrystusa jest wszystkim, czego dziś szukam.

Czym miałbym się dziś posługiwać, jak nie Chrystusowym widzeniem, skoro może mi ono ofiarować dzień, w którym ujrzę świat tak podobny do Nieba, że powróci do mnie odwieczna pamięć? Dziś mogę zapomnieć świat, który wytworzyłem. Dziś mogę wyjść poza wszelki lęk i zostać przywrócony miłości, świętości i pokojowi. Dziś jestem odkupiony i narodziłem się na nowo dla świata miłosierdzia i opieki, miłującej dobroci i pokoju Bożego.

I tak, Ojczy nasz, powracamy do Ciebie, pamiętając, że nigdy nie odeszliśmy, pamiętając o Twych świętych darach, którymi nas obdarzyłeś. Przychodzimy z wdzięcznością i podziękowaniami, z pustymi rękoma i otwartymi sercami i umysłami, prosząc jedynie o to, co Ty dajesz. Nie możemy ofiarować niczego, co byłoby wystarczające dla Twojego Syna. Jednakże w twej Miłości dar Chrystusa należy do niego.

LEKCJA 307

Sprzeczne życzenia nie mogą być moją wolą.

Ojcze, Twoja Wola, i tylko Ona, jest moją wolą. Nie mogę mieć żadnej innej woli. Obym nie próbował wytworzyć innej woli, gdyż nie ma to sensu i sprawi mi ból. Tylko Twoja Wola może przynieść mi szczęście i tylko Twoja Wola istnieje. Jeśli chcę mieć to, co tylko Ty możesz dać, to muszę uznać Twoją Wolę dla mnie i odnaleźć spokój, w którym konflikt jest niemożliwy, a Twój Syn stanowi jedność z Tobą zarówno w swym bycie, jak i woli, i nic nie przeczy świętej prawdzie, że pozostaję taki, jakim Ty mnie stworzyłeś.

I z tą modlitwą, w ciszy przechodzimy w stan, w którym konflikt pojawić się nie może, gdyż naszą świętą wolę łączymy z Wolą Boga, rozpoznając, że są tym samym.

LEKCJA 308

Ta chwila to jedyny czas, jaki jest.

Pojmuję czas w taki sposób, że uniemożliwiam osiągnięcie swojego celu. Jeśli postanowię sięgnąć poza czas ku beczasowości, to muszę zmienić swoje postrzeganie tego, czemu służy czas. Celem czasu nie może być zachowanie jedności przeszłości i przyszłości. Jedyny przedział w czasie, w którym mogę być zbawiony od czasu, jest teraz. Albowiem w tej chwili nadeszło wybaczenie, by mnie uwolnić. Narodziny Chrystusa są teraz, nie w przeszłości czy przyszłości. Przybył On, by teraz dać Swe błogosławieństwo światu, przywracając go do beczasowości i miłości. A miłość jest wszechobecna, tu i teraz.

Ojcze, dziękuję za tę chwilę. Właśnie teraz jestem wybawiony. Ta chwila to czas, który wyznaczyłeś na wyzwolenie Swojego Syna i na zbawienie świata w nim.

LEKCJA 309

Dziś nie będę się bał wejrzeć do swego wnętrza.

We mnie jest Wieczna Niewinność, ponieważ Wolą Boga jest, aby tam była na całą wieczność. Ja – Jego Syn, którego wola jest tak samo nieograniczona, jak Jego Własna, nie mogę wyrazić woli, aby to zmienić. Zaprzeczać bowiem Woli mojego Ojca to zaprzeczać mojej własnej. Wejrzeć do swego wnętrza to tylko odnaleźć swą wolę taką, jaką Bóg ją stworzył i jaka jest. Lękam się wejrzeć do swego wnętrza, ponieważ sądzę, że wytworzyłem inną, nieprawdziwą wolę i nadałem jej realność. Ale nie wywiera ona żadnych skutków. We mnie jest świętość Boga. We mnie jest pamięć o Nim.

Ojcze mój, krok, który dziś podejmuję, oznacza moje nieuchronne wyzwolenie z próżnych snów o grzechu. Twój ołtarz stoi spokojny i nieskalany. Jest to święty ołtarz mojego Ja i tu odnajduję moją prawdziwą Tożsamość.

LEKCJA 310

Ten dzień spędzę bez lęku i w miłości.

Ojcze mój, ten dzień chcę spędzić z Tobą, tak jak postanowiłeś, bym spędzał wszystkie moje dni. A to, czego doświadczę, nie pochodzi w ogóle z czasu. Radość, która przychodzi do mnie, to nie radość dni czy godzin, albowiem przychodzi ona z Nieba do Twojego Syna. Dzień ten będzie Twym słodkim przypomnieniem, bym Ciebie pamiętał, Twym łaskawym wezwaniem Twego świętego Syna, znakiem, że Twoja łaska spłynęła na mnie i że Twoją Wolą jest, bym został dziś uwolniony.

Spędzamy ten dzień razem, ty i ja. I cały świat przyłącza się do nas w naszej pieśni radości i wdzięczności dla Tego, kto zbawił nas i uwolnił. Przywrócono nas do pokoju i świętości. Dziś nie ma w nas miejsca na lęk, gdyż w naszych sercach powitaliśmy miłość.

Tłum. Jerzego Prokopiuka opublikowane za zgodą Wydawnictwa Poza Czasem

Copyright © by Wydawnictwo Poza Czasem Sp. z o.o.